

# Z Wolfsangel<sup>1</sup> w klapie,

Czyli

## Powstanie Związku Wędkarskiego na terenach II Rzeczypospolitej włączonych do Rzeszy.

Prowokacja gliwicka, przeprowadzona 31 sierpnia 1939 roku, posłużyła III Rzeszy jako pretekst do rozpoczęcia II wojny światowej, którą Hitler zapoczątkował 1 września, dokonując inwazji na Polskę.

Jeszcze przed ostatnią bitwą kampanii wrześniowej pod Kockiem w gliwickim "Górnośląskim Wędrowcu" – piśmie Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP) – ukazał się artykuł zatytułowany „Myśliwi i wędkarze na front!”<sup>2</sup>.

Tekst był zbiorem dwóch odezwo: rozporządzenia Naczelnego Myśliwego Rzeszy oraz apelu przewodniczącego Związku Niemieckich Wędkarzy Sportowych Rzeszy (Reichsverband Deutscher Sportfischer). Pierwszą odezwę, skierowaną do myśliwych, wydał Naczelny Myśliwy Rzeszy - Hermann Göring. Drugą, adresowaną do wędkarzy, wydał „towarzysz partyjny” lider niemieckiego związku wędkarskiego Aumer. Obie podkreślały kluczową rolę myśliwych i wędkarzy w pozyskiwaniu dziczyzny i ryb, które miały stanowić istotny element aprowizacji dla narodu niemieckiego w czasie wojny.

Reichsjägermeister Hermann Göring w dekreście skierowanym do myśliwych podkreślił konieczność utrzymania działalności łowieckiej w celu wykorzystania dziczyzny jako istotnej rezerwy żywnościowej. Statystyki wskazywały, że roczna produkcja dziczyzny wynosiła około 25 000 ton, co miało stanowić ważne wsparcie dla niemieckiego systemu zaopatrzenia w warunkach wojennych.

---

<sup>1</sup> Wilczy hak (Wolfsangel) W czasach III Rzeszy symbol został przyjęty przez niemieckie formacje paramilitarne i wojskowe. Był używany m.in. przez jednostki Waffen-SS, takie jak 2. Dywizja Pancerna SS "Das Reich". Dla faszystów symbolizował siłę, narodową dumę i walkę. pierwotnie wywodzi się ze średniowiecznej Europy. Był używany jako znak ochronny mający odstraszać wilki i inne dzikie zwierzęta. W sensie dosłownym „Wilczy hak” był narzędziem służącym do chwytania wilków. Symbol ten pojawiał się także na herbach, jako emblemat rycerzy lub miast w Niemczech i krajach germańskich, reprezentując siłę, ochronę i niezłomność.

<sup>2</sup> Währungsreserven in Wald und Fließgewässern - Der Oberschlesische Wanderer, Gliwice, 22 Września 1939 r.

Pg<sup>3</sup>. Reichsverbandsführer Aumer ze Związku Niemieckich Sportowych Wędkarzy Rzeszy (RDSF) wezwał 100 000 członków Związku do intensyfikacji połowów w celu wsparcia wysiłku wojennego. Podnosił, że w ubiegłym roku wyłowiono z wód Związku 1,3 miliona kilogramów ryb, a władze Związku przewidywały, że przy zwiększonym zaangażowaniu możliwe jest dziesięciokrotne zwiększenie połowów.

We współpracy z Reichsnährstandem (Stan Żywicieli Rzeszy) zalecono niemieckim wędkarzom organizowanie masowych połowów, szczególnie przez kluby posiadające własne sieci. Pozostałe kluby miały współpracować z zawodowymi rybakami, a małe wody eksploatować za pomocą sieci stawnych i pułapek. Podkreślono, że połowy muszą być zrównoważone, a ryby poniżej dopuszczalnego rozmiaru powinny wracać do wód. Dodatkowo miano zintensyfikować zarybienia. Apel szczególnie zwracał uwagę na solidarność z rodzinami żołnierzy walczących na froncie.

8 października Adolf Hitler wydał dekret o administracyjnym podziale ziem polskich zajętych przez III Rzeszę. W jego efekcie Górnośląskie ziemie, obejmujące obszar przedwojennego Województwa Śląskiego, oraz przyległe powiaty Małopolski Zachodniej i Zagłębia zostały włączone Prowincji Śląskiej. Z Ziem województw poznańskiego, łódzkiego i kaliskiego utworzono Kraj Warty. Część województwa pomorskiego, Suwalszczyzna oraz fragmenty Mazowsza trafiły do Prus Wschodnich. Do Prus Zachodnich włączono ziemie Pomorza Gdańskiego, część województwa pomorskiego oraz Wolne Miasto Gdańsk. Z pozostałych ziem utworzono Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie.

III Rzesza była państwem stworzonym dla Niemców, w pierwszej kolejności przeprowadzono więc inwentaryzację ludności, dzieląc ją na kategorie według przynależności do narodu niemieckiego. Władze wprowadziły system, w którym ludność polska utraciła swe prawa. Całość gospodarki zarówno rolnej jak i rybackiej na terenach włączonych do Rzeszy została podporządkowana Reichsnährstand (Stan Żywicieli Rzeszy). Organizacja ta, która teoretycznie była Związkiem wszystkich rolników Rzeszy, w praktyce – stała się kluczowym narzędziem w realizacji ideologii nazistowskiej. W duchu koncepcji "Krew i Ziemia" (Blut und Boden<sup>4</sup>), propagowanej przez Walthera Darré<sup>5</sup>, eliminowano Polaków z zarządzania gospodarką rolną i rybacką, a ich miejsce zajmowali niemieccy osadnicy, niemieccy administratorzy, niemieckie stowarzyszenia.

---

<sup>3</sup> W czasach nazistowskich skrót "Pg." oznaczał "Parteigenosse", co w tłumaczeniu na polski oznacza "towarzysz partyjny" – czy po prostu „towarzysz”. Był to tytuł stosowany w nazistowskiej partii NSDAP (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników), używany jako forma zwracania się do członków partii. Skrót ten był szeroko stosowany w dokumentach, korespondencji oraz w oficjalnych tytułach, podkreślając przynależność danej osoby do NSDAP i ich lojalność wobec ideologii nazistowskiej.

<sup>4</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Blut\\_und\\_Boden](https://pl.wikipedia.org/wiki/Blut_und_Boden)

<sup>5</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Richard\\_Walther\\_Darr%C3%A9](https://pl.wikipedia.org/wiki/Richard_Walther_Darr%C3%A9)



Odznaka członkowska RDSF

Wysiedlenia z terenów włączonych do Rzeszy i przejęcia majątków należących do ludności polskiej Niemcy rozpoczęli jesienią 1939 roku, a do końca 1941 r. działania te prowadzone były ze szczególnym nasileniem. Łącznie na przestrzeni lat 1939-1944 Niemcy wysiedlili lub wyrugowali z terenów włączonych do Rzeszy ponad 900 000 Polaków<sup>6</sup>. W rybactwie proces ten doprowadził do pojawienia się wód, które jako wolne mogły z powodzeniem zostać przejęte przez niemieckie jednostki, w tym towarzystwa wędkarskie. Skala tych wysiedleń w zależności od regionu była różna, największa fala wysiedleń miała miejsce z Kraju Warty.

Przejęte gospodarstwa stawowe trafiały zarówno w ręce niemieckich osadników, jak i volksdeutscheów, którzy masowo w tamtym czasie zaczęli się masowo ujawniać<sup>7</sup>. Część gospodarstw stawowych została przejęta i włączona do zasobów państwowych III Rzeszy, z przeznaczeniem na rezerwy majątkowe dla niemieckich żołnierzy walczących na obecnie froncie. Przejętymi od Polaków obwodami rybackimi i mniejsze obiektami stawowymi mieli „zaopiekować się” Niemcy zrzeszeni w Związku Wędkarskim.

Strategia polityczna władz nazistowskich nie ograniczała się do odebrania ludności polskiej gospodarstw rybackich. Niemcy zakładali zwiększenie produkcji rybackiej. Opracowanie strategii zwiększenia produkcji powierzono ekspertom z Berlina, a nad

---

<sup>6</sup> Czesław Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*. Str 136.

<sup>7</sup> A. Mazaraki w swoich wspomnieniach opisuje sytuację, w której polski porucznik, zarządca jego gospodarstwa (Kraj Warty), po rozpoczęciu okupacji staje się najpierw Volksdeutschem, a po kapitulacji Francji w 1940 roku awansuje do statusu Reichsdeutscher, przejmując jego gospodarstwo stawowe.

całością działań czuwał prof. dr Schäperclaus<sup>8</sup>, który jednocześnie kierował opracowywaniem niemieckich planów rybackich w Generalnym Gubernatorstwie.

Niemiecka koncepcja dla terenów wschodnich Rzeszy zakładała skokowy wzrost produkcji rybackiej, który miał zostać osiągnięty dwutorowo: poprzez modernizację i rozbudowę gospodarstw stawowych oraz maksymalne wykorzystanie potencjału wód otwartych i mniejszych zbiorników, które ich zdaniem dotychczas nie były w pełni eksploatowane w celach rybackich.

Szybkie zwiększenie produkcji rybackiej było o tyle naglące, że wprowadzenie przez Wielką Brytanię 4 września 1939 r blokady morskiej odbiło się na spożyciu ryb w III Rzeszy. Już jesienią okazało się, że drastycznie brakuje na rynku ryb. W zimie 1940 r, partyjne władze wyjaśniały, że stawy i porty zamarzyły i wkrótce wiosną wszystko wróci do normy. Nie wróciło.

Najprostszym sposobem złagodzenia problemu borku ryb, było zwiększenie dostaw od sojuszników, oraz zintensyfikowania połowów sieciowych w nowo włączonych do Rzeszy terenach Suwalszczyzny. Działania władz III Rzeszy w tym zakresie opisano w art. Suwalszczyzna – kraina ponad 500 jezior<sup>9</sup>.

W przypadku gospodarki stawowej sprawa nie była już tak prosta. Niemcy po przejęciu gospodarstw stawowych, duża ich część trafiła pod zarząd państwowy, przystąpili do ich rozbudowy i modernizacji, ze szczególnym uwzględnieniem zwiększeniem produkcji materiału obsadowego<sup>10</sup>. Plan więc z założenia wymagał więcej czasu. Chciano z jednej strony utrzymać a nawet zwiększyć obecną produkcję ryby handlowej, a z drugiej zwiększyć produkcję materiału obsadowego. Tak, aby wyprodukowany materiał obsadowy we wyspecjalizowanych gospodarstwach stawowych przewieźć i zarybić nim

---

<sup>8</sup> [https://de.wikipedia.org/wiki/Wilhelm\\_Sch%C3%A4perclaus](https://de.wikipedia.org/wiki/Wilhelm_Sch%C3%A4perclaus)

<sup>9</sup> Suwalszczyzna, z ponad 500 jeziorami, stanowi niezwykle rozległy obszar wodny. Trzysta z tych jezior ma powierzchnię przekraczającą 1 hektar. Największe z nich, Jezioro Wigry, przy długości 17 kilometrów, posiada powierzchnię 21 kilometrów kwadratowych i osiąga głębokość 73 metrów. Nietrudno dostrzec, że ten region to prawdziwy raj dla rybaków. Już w czasach polskich mógłby taki być, lecz polski rząd wydzierżawił wszystkie wody Żydom, którzy kierowali się wyłącznie osobistymi korzyściami. Ponadto kłusownictwo rybne odbywało się na ogromną skalę. Niemiecka administracja na Suwalszczyźnie szybko położyła kres temu procederowi. Już w listopadzie 1939 roku założono w Suwałkach niemiecki ośrodek przetwórstwa ryb. Rok 1940 przyniósł dowody na bogactwo rybne tutejszych jezior, w tym tak wyśmienitych gatunków jak węgorze, szczupaki, liny, karpie, karasie, a przede wszystkim sielawy i ukleje. W ciągu jednego dnia z samego Jeziora Wigry wyłowiono ponad 75 cetnarów (ok. 3750 kg) uklei. Trzy czwarte tego potowu trafiło do konsumentów w Rzeszy, którzy prawdopodobnie nie zdawali sobie sprawy, że tę urozmaiconą dietę zawdzięczali rybom z jezior suwalskich. Aby zwiększyć plony, podejmowano intensywne działania. W szczególności, prowadzona przez niemieckich naukowców wylęgarnia ryb nad Jeziorem Wigry pracowała na pełnych obrotach, przygotowując nowe rekordowe potowy na przyszłe lata. Już w kwietniu 1940 roku wypuszczono do różnych jezior sześć milionów młodych sielaw wyhodowanych w wylęgarni. Badania wykazały, że ryby doskonale się rozwijały – jesienią osiągnęły średnią długość ośmiu centymetrów. Również potowy węgorzy zostały znacznie rozwinięte. W listopadzie 1940 roku wypuszczono do jezior 80 tysięcy młodych węgorzy z Danii, o łącznej wadze 40 cetnarów (ok. 2000 kg). Pięć procent tych ryb zostało oznaczonych specjalnymi znakami w wylęgarni, aby umożliwić dokładną kontrolę wzrostu i migracji węgorzy w przyszłości. **Kattowitzer Zeitung**, nr 10, rocznik 73, 11 stycznia 1941 r.

<sup>10</sup> Przedwojenna Polska była potęgą w gospodarce stawowej, posiadając jedne z największych w Europie powierzchni stawów rybnych. Gospodarka rybacka stała na wysokim poziomie. Upaństwowienie dużej części gospodarstw stawowych podczas II wojny światowej spowodowało spadek produkcji. Nowe inwestycje, które w tym czasie realizowali Niemcy, nie zmieniły tego stanu rzeczy.

wszelkie nadające się do zarybień zbiorniki wodne i w ten sposób skokowo zwiększyć produkcję rybną.

Plan był więc ambitny, ale prowadzenie produkcji rybackiej w obiektach, które nie zawsze były do tego przystosowane, z góry był skazany na porażkę – chyba, że znaleziono by osoby gotowe podjąć się takiego zadania. Darmowa praca nie wystarczałaby. Konieczne było także zaangażowanie w cele wyższe – mobilizacja i poczucie wspólnoty narodowej w obliczu wojny, którą prowadziła III Rzesza. Zadanie to powierzono wędkarzom zrzeszonym w Reichsverband Deutscher Sportfischer – organizacji, która wprost odwoływała się do ideologii nazistowskiej i już od początku jej powstania znajdowała się pod ścisłą kontrolą struktur partyjnych NSDAP.



Odznaka RDSF ze złotymi wieńcami<sup>11</sup>

### **Budowanie Struktur Związku Wędkarskiego**

Niemcy mieli rozwinięte struktury Związku Wędkarskiego na terenie Rzeszy. RDSF który w 1939 r liczył 100 000 członków, w prowincji śląskiej (Gau Schlesien), posiadał oddział krajowy Związku z siedzibą we Wrocławiu.

Ta lokalna struktura na początku 1939 r obejmowała 71 towarzystw wędkarskich, skupiających 4950 członków, podzielonych na 10 okręgów. Oddział krajowy, pełnił funkcję koordynacyjną i organizacyjną dla towarzystw na terenie całej Prowincji Śląskiej. Związek zajmował się m.in. organizacją zawodów, zarybianiem stawów. W 1936 roku tylko na

---

<sup>11</sup> Zdjęcie odznaki pochodzi ze stron <https://fischundfang.de/>

Śląsku Związek przeznaczył ponad 12 300 marek na zarybianie stawów w regionie, co miało istotny wpływ zwiększenie połowów, które w tym okresie wyniosły 61 150 kg ryb<sup>12</sup>.

Choć 60 ton ryb w skali obszaru zajmowanego przez prowincję to stosunkowo niewiele, to liczba 71 towarzystw w jednej prowincji była znacząca – wyższa niż liczba wszystkich organizacji zrzeszonych w przedwojennym polskim Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich<sup>13</sup>. W tym kontekście wezwanie Aumera do wspierania wysiłku wojennego Rzeszy przez wędkarzy zrzeszonych w RDSF nabierało znaczenia.

Na ziemiach polskich wcielonych w 1939 r do Rzeszy sytuacja wyglądała jednak inaczej. Nie istniała tam żadna wędkarska organizacja parasolowa, a liczba przedwojennych lokalnych towarzystw wędkarskich była tu stosunkowo niewielka. Ten stan rzeczy szybko uległ zmianie, gdy władze III Rzeszy przystąpiły do intensyfikacji działań organizacyjnych i propagandowych, mających na celu rozwój struktur, które pozwalały na realizację celów politycznych i wspieranie wysiłku wojennego III Rzeszy.

Formalne wykluczenie Polaków z wędkarstwa zostało osiągnięte poprzez wprowadzenie przez władze poszczególnych prowincji nowych przepisów dotyczących kart wędkarskich. Regulacje te weszły w życie w dniach 19 - 25 kwietnia 1940 roku. Zarówno na terenach włączonych do Rzeszy jak i w Generalnego Gubernatorstwa pojawił się też obowiązek należenia do związku wędkarskiego. Różnica była taka, że na terenie Generalnego Gubernatorstwa była to kontrolowana przez Niemców sekcja wędkarska przy ZOR, do której mogli wstąpić Polacy, a na terenach włączonych do Rzeszy związkiem tym był RDSF, a w Związku Niemieckich Wędkarzy Sportowych Rzeszy obowiązywał klucz aryjski, wykluczającym Polaków i inne osoby uznane za niezgodne z ideologią narodowosocjalistyczną.<sup>14</sup>

Drugim mechanizmem, który Niemcy wprowadzili już wiosną 1940 r, było podporządkowanie wód, na których w ogóle było dozwolone łowienie wędką władzom miejskim i powiatowym. W ten sposób nie tylko kontrolowali kto ale i gdzie może łowić ryby wędką. Dotyczyło to wód zarówno otwartych, czyli obwodów jak i zamkniętych wszelkich stawów, glinianek i tym podobnych zbiorników. W praktyce było więc tak, w ówczesnych gazetach pojawiały się anonse mówiące, że zainteresowani wędkarstwem mogą udać się do burmistrza, a w urzędzie zostanie skierowane do konkretnego towarzystwa, które dysponuje wodami.

---

<sup>12</sup> Großturnier der Deutschen Sportfischer 1939, Der Oberschlesische Wanderer, Gliwice, 16 luty 1938 r

<sup>13</sup> ZSTW miał trochę inny charakter niż RDSF – nie skupiał wędkarzy jako takich, RDSF tak.

<sup>14</sup> Dodatkowo, administracja berlińska na terenach wschodnich włączonych do Rzeszy wprowadziła na początku 1942 r. rozporządzenie o karcie wędkarskiej, które wprost pozbawiało praw „osób narodowości polskiej nieposiadającym obywatelstwa niemieckiego oraz Żydów” Verordnung zur Einführung des Gesetzes über den Fischereischein in den eingegliederten Ostgebieten", Nr. 45, Reichsgesetzblatt I, Tag der Ausgabe: 30. April 1942, S. 255

### **Okręgowych Związki wędkarskie RSDF.**

Towarzystwa wędkarskie zrzeszone w Związku były zadarniowane przez okręgi RSDF. Te funkcjonowały na wszystkich terenach włączonych<sup>15</sup>. Dokładnych data ich utworzenie nie udało się ustalić, wiadomo jednak, że w Katowicach 11 oddział okręgowy Związku Niemęckich Wędkarzy Sportowych Rzeszy istniał już w drugiej połowie 1940 r. Jak podano w urzędowym biuletynie NSDAP dla Katowic - Kattowitzer Zeitung:

Na 6 października w gospodzie „Posch” w Katowicach Zawodziu przy ulicy Krakowskiej 25 Sportfischerei-Verein Kattowitz (Katowickie Towarzystwo Wędkarskie) zwołało swoje **drugie** zebranie. Towarzystwo poinformowało, że zebranie odbędzie się pod przewodnictwem lidera okręgu (Bezirksführer) 11 oraz nadokręgu IV Reichsverband Deutscher Sportfischer (RSDF), kolegi Georga Janz.

Towarzystwo z Katowic serdecznie zapraszało wszystkich „współplemieńców” (Volksgenossen) zainteresowanych wędkarstwem do wzięcia udziału zebraniu.

Działalność okręgów RSDF miała charakter nadzorczo organizacyjny wobec towarzystw, same jednak nie prowadziły gospodarki rybackiej, ta zwykle była realizowana poprzez towarzystwa wędkarskie<sup>16</sup>.

### **Towarzystwa na ternach włączonych do Rzeszy.**

Zaangażowanie aparatu państwa, w tworzenie struktur Związkowych przeniósł bardzo szybko efekty.

Choć towarzystwa tworzone są od początku 1940 r<sup>17</sup>. to począwszy od 1941 r liczba towarzystw aktywnie działających wzrasta lawinowo. Towarzystwa wędkarskie tworzone są w praktycznie każdej miejscowości. W prowincji Górny Śląsk na terenach II Rzeczypospolitej działają między innymi towarzystwa:

Sportfischerei-Verein Kattowitz (Katowice)  
Angelsport-Verein Janow (Janów-Katowice)<sup>18</sup>  
Angelsport-Verein Birkental (Mysłowice)<sup>19</sup>  
Sportfischerei-Verein Schoppinitz (Szopienice)<sup>20</sup>  
Sportfischer-Verein für Teschen (Cieszyn)<sup>21</sup>  
Sportfischer-Verein Königshütte (Chorzów)<sup>22</sup>

---

<sup>15</sup> Okręg dla Kraju Warty funkcjonował w Poznaniu.

<sup>16</sup> Na podstawie dostępnych materiałów nie udało się wykazać bezpośredniego udziału Okręgów Związku prowadzeniu gospodarki rybackiej w przypadku Związków okręgowych.

<sup>17</sup> Statut Towarzystwa Wędkarskiego w Chorzowie zostaje spisany 24 kwietnia 1940 r (zaraz po uchwaleniu nowych przepisów o kartach wędkarskich. Pierwsze informacje o Towarzystwie Wędkarskim z Janowa (dziel. Katowic) pojawia się w styczniu 1940 r.

<sup>18</sup> Kattowitzer Zeitung, 27 stycznia 1940, nr 26, s. 73

<sup>19</sup> Kattowitzer Zeitung, 30 maja 1941, nr 147, rok wydania 73.

<sup>20</sup> Kattowitzer Zeitung, 9 sierpnia 1941, nr 217, rok wydania 73.

<sup>21</sup> Amts-Blatt des Regierungspräsidenten in Kattowitz, nr 48, wyd. Katowice, 29 listopada 1941.

<sup>22</sup> Kattowitzer Zeitung, piątek, 9 maja 1941, nr 126, rok wydania 73.

Sportfischer-Verein Laurahütte (Siemianowice Śląskie)<sup>23</sup>

Fischereisportverein Gieschewald (Giszowiec)

Sportfischer-Verein Ruda (Ruda Śląska)<sup>24</sup>

Sportfischereiverein Bielitz-Biala (Bielsko Biala)<sup>25</sup>

Sportfischereiverein Saybusch (Żywiec)<sup>26</sup>

Sportfischerei-Verein Jablunkau (Jabłonków-Zaolzie)<sup>27</sup>

Sportfischerei-Verein Beuthen (Bytom)<sup>28</sup>

Wymienione towarzystwa wędkarskie to oczywiście nie wszystkie, które działały w czasie okupacji na terenach woj. Śląskiego. Celowo pominięto towarzystwa zakładane przez Niemców na terenach przedwojennej III Rzeszy, gdzie odsetek ludności polskiej był wysoki, jak na przykład w Zabrze czy Gliwicach – tam również w latach 1940–1944 działały niemieckie towarzystwa wędkarskie. Nie wspomniano też o tych, których istnienie wynika z relacji, np. utworzenia łowiska dla wędkarzy w danej miejscowości.

Odnosząc się tylko do terenów przedwojennej Polski wcielonych do III Rzeszy, towarzystwa wędkarskie lub ich oddziały powstawały niemal w każdej miejscowości. Dotyczyło to zarówno przedwojennego województwa śląskiego, okalających go powiatów Małopolski Zachodniej oraz Zagłębia, a także obszarów zachodniej Polski, z których utworzono Kraj Warty. Niemcy tworzyli Towarzystwa w zasadzie do końca wojny. Przykładem dla Kraju Warty, może być Żnin<sup>29</sup> – w tej stosunkowo niewielkiej miejscowości w marcu 1944 roku doszło do spotkania przedstawiciela Reichsverband Deutscher Sportfischer (RDSF) z okręgu Poznań z lokalnymi wędkarzami w celu utworzenia nowego towarzystwa<sup>30</sup>. Poznański okręg Związku Niemieckich Wędkarzy Sportowych Rzeszy, tylko do końca 1942 r w Kraju Warty utworzył 60 towarzystw wędkarskich skupiających 5000 członków<sup>31</sup>.

Na podstawie dostępnych danych z okresu okupacji oraz informacji tuż po zakończeniu wojny do kwietnia 1946 roku<sup>32</sup>, kiedy to nowe władze komunistyczne rozpoczęły aktywne działania administracyjne na rzecz tworzenia nowych towarzystw wędkarskich na terenach odzyskanych, można szacować, że tylko na terenach II Rzeczypospolitej

---

<sup>23</sup> Katowitzer Zeitung, piątek, 31 października 1941, nr 300, rok wydania 73.

<sup>24</sup> Oberschlesische Zeitung, środa, 10 maja 1944, nr 128, rok wydania 76.

<sup>25</sup> Amts-Blatt, Nr. 48, wydane w Katowicach, 29 listopada 1941 r.

<sup>26</sup> Niedziela, 7 maja 1944 r., Oberschlesische Zeitung, nr 125/rocznik 76.

<sup>27</sup> Amts-Blatt des Regierungspräsidenten in Kattowitz, wydanie nr 29, opublikowane w Katowicach, 19 lipca 1941 roku

<sup>28</sup>, "Oberschlesische Zeitung", Niedziela, 20 sierpnia 1944nr 228, rocznik 76

<sup>29</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%BBnin>

<sup>30</sup> Amtsblatt für den Kreis Auburg und Dietfurt (Wartheland), 1944, wydane w Dietfurt, dnia 18 lutego, nr 7.

<sup>31</sup> Podczas spotkania Związków Wędkarskich Kraju Warty, na którym obecnych było około 60 przedstawicieli reprezentujących łącznie 5000 członków naszego okręgu, ogłoszono, że w minionym roku zrzeszone związki przekazały około 50 cetnarów ryb do NSV (Narodowosocjalistycznego Związku Ludowego Dobrobytu), a także wpłaciły 3300 RM w formie darowizn. Litzmannstädter Zeitung, Mittwoch, 17. März 1943.

<sup>32</sup> W 1946 r komunistyczne władze zaczęły bardzo aktywnie za pomocą środków administracyjnych kontynuować działania III Rzeszy i tworzyć struktury wędkarskie. Przed 1946 była to raczej konsolidacja utworzonych przez Niemców struktur.



wcielonych do prowincji górnośląskiej i Kraju Warty pod koniec wojny funkcjonowało łącznie 150–200 towarzystw wędkarskich należących do RDSF. Jeśli natomiast pokusić się o określenie liczby wszystkich wędkarzy zrzeszonych w Związku Wędkarskim zorganizowanym przez III Rzeszę, to wliczając w to Sekcję Wędkarską w Generalnym Gubernatorstwie, na terenie okupowanej II Rzeczypospolitej liczbę tą w latach 1942-1944 można ostrożnie szacować na 25 000-35 000 członków.

Większość tych towarzystw była podmiotami nowoutworzonymi, ale były wśród nich też takie, których struktury zostały przejęte. Niemcy podobnie jak w Generalnym Gubernatorstwie przejmowali istniejące struktury i dostosowali je do swoich potrzeb. Przykładem takiego towarzystwa na terenie woj. śląskiego może być Towarzystwo Łowieckie i Rybackie w Cieszynie, które z czasem okupacji niemieckiej rozeszło się z myśliwymi i na jego bazie utworzono Sportfischer-Verein für Teschen und Umgebung (Cieszyńskie Towarzystwo Wędkarskie)<sup>33</sup>. Podobnie sprawa ma się z Sportfischereiverein für Bielitz-Biala, które przejęło Bielsko-Bialskie Towarzystwo Wędkarskie. Przykładów można by oczywiście wyszukać więcej, ale w sensie bardziej ogólnym Niemcy tworzyli struktury wędkarskie na nowo – niezależnie czy przejęli towarzystwo czy je stworzyli administracyjnie cel istnienia Towarzystw był inny. Służyło one przede wszystkim realizowaniu celów narodowych, a nie indywidualnych osób w nich skupionych. Nie miały wiele wspólnego z Towarzystwami przedwojennej Polsce. W przedwojennej Polsce nikt nikogo nie zmuszał aby zapisał się do Związku.



Reklama z 1940 r: Wista miejscem radości i odpoczynku dla każdego pracującego Niemca!  
– wśród rozrywek wędkarstwo sportowe<sup>34</sup>

<sup>33</sup> Z dokumentów sądowych wynika, że Sportfischer-Verein für Teschen wprost odnosiło się do Towarzystwo Łowieckie i Rybackie w Cieszynie, którego majątek wszedł w skład majątku utworzonego w czasie okupacji Towarzystwa Wędkarskiego. Öffentlicher Anzeiger zum Amtsblatt des Regierungspräsidenten in Kattowitz, nr 48, wyd. Katowice, 29 listopada 1941

<sup>34</sup> Między wiecznym, wielkim rytmem pracy — możliwość prawdziwego wytchnienia i regeneracji. Wista oferuje, oprócz wielu możliwości wycieczek i wędrówek, różnorodne rozrywki, takie jak kino, koncerty, nowoczesny kompleks

## **Działalność społeczno-polityczna Towarzystw Wędkarskich.**

Na terenach włączonych do Rzeszy obowiązywała Volkslista<sup>35</sup>, ale większość etnicznych mieszkańców tych terenów kwalifikowała się aby się na niej znaleźć, z racji urodzenia, lub urodzenia rodziców. Polską ludność napływową wysiedlano. Nie wchodząc w szczegóły w praktyce Niemcy opierali się na deklaracji, czyli wyborze, z tym że wybór ten często w praktyce wybór oznaczał wysiedlenie czy obóz pracy lub front wschodni. Odsetek osób, które zadeklarowały swe niemieckie korzenie był wysoki, a wśród motywów znacznej części ludności na pewno była ochrona majątku czy życia, a nie wspieranie działań Rzeszy. To więc, że mieszkaniec terenów włączonych do Rzeszy znalazł się na Volksliście i był przez Niemców uznawany jako członek narodu niemieckiego o niczym jeszcze nie świadczy.

Inaczej sprawa miała się z członkami Związku Wędkarskiego. Aby zostać członkiem Związku wędkarskiego trzeba było się wykazać przynależnością do narodu niemieckiego nie tylko formalnie ale i ideologicznie. Niemcy nawet na terenach Generalnego Gubernatorstwa traktowali Związek wędkarski jako narzędzie do realizacji celów politycznych Rzeszy. W znaczeniu politycznym dla Niemców członkowie przedwojennych polskich towarzystw na terenie Guberni byli to społecznicy, którzy za darmo (społecznie) służyli III Rzeszy. W przypadku terenów włączonych do Rzeszy przystąpienie do Związku samo w sobie było deklaracją polityczną. To, że wędkarz zrzeszony w związku mógł od czasu do czasu złowić i zabrać rybę, było tylko dodatkiem do działalności polegającej na wspieraniu państwa niemieckiego w jego zmaganiach z trudnościami wojny. Towarzystwa wędkarskie nie tylko więc prowadziły gospodarkę rybacką wspierającą władzę, ale i prowadziły działania społeczno-polityczne służące temu celowi.

Standardem były zbiórki na rzecz Wehrmachtu czy Kriegs-WHW<sup>36</sup>. Zbiórki na Kriegs-WHW prawdopodobnie organizowały władze centralne Związku<sup>37</sup>, ale były też lokalne inicjatywy. Np. połów ryb dla rannych żołnierzy leżących w Siemianowicach w lazarecie,

---

kąpielowy, korty tenisowe, sportowe wędkarstwo itp. Dla zadowolenia gastronomicznego gości, domy zdrojowe, hotele, restauracje i pensjonaty oferują wszystko, co najlepsze. Tutaj, w sercu Beskidów, gdzie rodu się Wisła, wśród gór i lasów, w malowniczych dolinach i pachnących lasach jodłowych, można w pełni doświadczyć piękna ojczyzny, a człowiek odzyskuje pełnię zdrowia. To właśnie jest naszym celem: być miejscem radości i odpoczynku dla każdego twórczego Niemca. Kattowitzer Zeitung, nr 240, rocznik 72. Sobota, 31 sierpnia 1940 r.

<sup>35</sup> Więcej np. <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/mniejszosci-narodowe/68652,Kwestia-folkslisty-na-Gornym-Slasku.html>

<https://wielkahistoria.pl/volkslista-na-gornym-slasku-nawet-polski-biskup-zachecal-do-podawania-sie-za-niemcow/>

<sup>36</sup> Kriegs-WHW Była to specjalna odmiana Winterhilfswerk (WHW) – organizacji charytatywnej działającej w III Rzeszy, której celem było wspieranie potrzebujących obywateli Niemiec, zwłaszcza w okresie zimowym. W czasie wojny, od 1939 roku, WHW przekształciło się w Kriegs-WHW, które koncentrowało się na wspieraniu: żołnierzy walczących na froncie, rodzin żołnierzy, rannych i inwalidów wojennych, sierot wojennych.

<sup>37</sup>. Związkowcy w Kraju Warty w 1942 r. przekazali 2 500 kg ryb i 3300 RM na Kriegs-WHW (równowartość o ok. 1182 g złota (ok. 1,18 kg) ok 360 tys zł na dzień dzisiejszy) Litzmannstädter Zeitung, Mittwoch, 17. März 1943.

czy utworzenie przez wędkarzy z Sierakowa (woj. wielkopolskie) trzech bezpłatnych miejsc wypoczynkowych dla rannych żołnierzy Wehrmachtu.

Presja władz partyjnych na podkreślanie niemieckości Związku musiała być ogromna. Przykładem tego jest zmiana nazwiska przewodniczącego Towarzystwa Wędkarskiego z Siemianowic Śląskich. Bryłka, bo takie nosił nazwisko, w 1944 roku zaczął podpisywać się jako Brylla. Same spotkania związkowców również nie pozostawały wolne od politycznych wpływów. Przykładem może być zebranie Szopienickiego Towarzystwa Wędkarskiego opisane w katowickim biuletynie NSDAP:

*W niedzielę w gospodzie „Zur Post” odbyło się miesięczne zebranie Stowarzyszenia Wędkarskiego. Przewodniczący stowarzyszenia, Schnapka<sup>38</sup>, otworzył zebranie, powitał wszystkich obecnych, w szczególności kierownika sportu zakładowego, towarzysza Leschnika z Mysłowic. Odczytano protokół z ostatniego zebrania miesięcznego. Następnie przewodniczący stowarzyszenia przedstawił statuty RDSF oraz kilka fragmentów z informatorów. Kierownik sportu zakładowego, kolega Leschnik, złożył następnie obszerną relację na temat lokalnych akwenów. Po kilku zadanych pytaniach przewodniczący stowarzyszenia zakończył zebranie pozdrowieniem wodza. (mit dem Führergruß – inaczej: „Heil Hitler” red.).<sup>39</sup>*

Władze Okręgowe kontrolowały członków towarzystw poprzez miesięczne znaczki potwierdzające wniesienie opłaty członkowskiej do RDSF. Jeśli ktoś nie posiadał miesięcznego znaczka okręgowego lub jeśli doszło do opóźnienia w dostarczeniu znaczków z Oberbezirk (wyższego okręgu), karty wędkarskie zostawały wstrzymywane, a wędkarze zrzeszeni w towarzystwie nie mogli już łowić ryb<sup>40</sup>.

Spotkania członków towarzystw były więc swoistym rytuałem odbywającym się co miesiąc w miejscowej gospodzie, która często była ulubionym miejscem spotkań. Podczas takich zebrań omawiano bieżące sprawy, a przewodniczący Towarzystwa przekazywał zalecenia otrzymane od władz okręgowych Związku Wędkarzy Rzeszy (RDSF) lub władz Reichsnährstand. Czasami na spotkanie przybywał ktoś z okręgu, np. aby dokonać kontroli kart (rejestrów) czy poinformować o nowych zadaniach.

Na początku roku, Towarzystwo odbywało zebranie podsumowujące. Obecność członków była na nim obowiązkowa. Na takie spotkanie przybywał przedstawiciel z Bezirku RDSF (okręgu Związku), którym często był Bezirksführer – przewodniczący okręgu lub jego zastępca. Podczas zebrania przewodniczący towarzystwa przedstawiał

---

<sup>38</sup> Pisownia nazwisk oryginalna.

<sup>39</sup> Kattowitzer Zeitung, Nr. 49, wydanie z 19 lutego 1941 r., Rok 73.

<sup>40</sup> W ostatnią niedzielę Związek Wędkarski z Szopienice odbył swoje miesięczne zebranie. Przewodniczący stowarzyszenia, Schnapka, przywitał bardzo licznie zgromadzonych kolegów wędkarzy. Zakup ryb do zarybienia został przerożony na jesień. Ze względu na to, że znaczki miesięcznych składek z Oberbezirk (wyższego okręgu) jeszcze nie dotarły, wydanie kart wędkarskich zostało odroczone. Kattowitzer Zeitung Nr. 99 / Jahrgang 73 Donnerstag, den 10. April 1941.

szczegółową relację z działalności za poprzedni rok. Bezirksführer przyjmował sprawozdanie i wyznaczał zadania na nadchodzący rok.

To, że towarzystwa wędkarskie posiadały osobowość prawną i teoretycznie były samodzielnymi jednostkami było czystą fikcją. Zależność od władz związkowych, a w praktyce od władz politycznych Rzeszy była totalna.

### **Działalność rybacka towarzystw.**

W przedwojennej Polsce zarówno wody otwarte, jak i zamknięte były użytkowane rybacko. W latach 1940–1944 władze III Rzeszy, realizując decyzję polityczną, przekazały znaczną część gospodarki rybackiej w ręce towarzystw wędkarskich zrzeszonych w RDSF. Taka zmiana ustroju rybactwa wymagała uprzedniego wyrugowania lub wywłaszczenia dotychczasowych użytkowników wód. Poszkodowanym byli więc dotychczasowi użytkownicy, beneficjentem teoretycznie mieli być wędkarze Rzeszy, a w praktyce beneficjentem stały się struktury zarządcze Związku, realizujące cele polityczne NSDAP.

Obiekty przekazywane przez władze do nowo tworzonych lub przejętych towarzystw wędkarskich były często stawami już przystosowanymi do produkcji rybackiej. Czasami jak to miało miejsce w aglomeracji śląskiej były to częściej glinianki niż stawy hodowane. Zdarzały się jednak także zupełnie nowe obiekty. W przypadku tworzenia nowych akwenów w ramach szeroko zakrojonych melioracji, z góry zakładano ich przeznaczenie na rzecz wędkarzy ze Związku Wędkarzy Rzeszy. Podobnie wyglądała sytuacja w odniesieniu do wód otwartych – Niemcy rugowali dotychczasowych użytkowników tych wód, a obwody przekazywali towarzystwom zrzeszonym w RDSF.

Na wodach zamkniętych towarzystwa wędkarskie przejmowały zazwyczaj mniejsze zbiorniki, które w mniejszym lub większym stopniu nadawały się do hodowli ryb. Większe akweny znajdowały się już w rękach państwowych, pod kontrolą administracji rybackiej Rzeszy.

W ówczesnej prasie propagandowej publikowano teksty wychwalające wędkarstwo jako formę wypoczynku i relaksu. Jednak nawet z tych artykułów wyłaniał się rzeczywisty cel działania Związku – wsparcie gospodarki rybackiej i realizacja politycznych zamierzeń władz III Rzeszy, elementów związanych z wędkarstwem było stosunkowo niewiele.

Dla przykładu wiosną 1941 w biuletynie partyjnym "Katowitzer Zeitung"<sup>41</sup> ukazał się duży artykuł chwalcący walory wędkarstwa, jest to długi sielankowy tekst, gdzie autor umieszcza wrzutkę o Katowickim Towarzystwie Wędkarskim. Towarzystwo w tym czasie gospodaruje już na pięciu obiektach stawowych i 11 kilometrowym odcinku Pszczyńki koło Pszczyzny. Pada też informacja, że Towarzystwo właśnie dokonano zarybienia kilkuset sztukami

---

<sup>41</sup> Katowitzer Zeitung, środa, 28 maja 1941, nr 145, rok wydania 73

karpia wyjątkowo atrakcyjnie położonego stawu na pograniczu Chorzowa, Katowic i Siemianowic Śląskich, w tzw. „Dolinie Szwajcarskiej”<sup>42</sup>. Zarówno z samego tekstu jak i z późniejszych informacji wynika, że wędkarze nie mogli jednak tam łowić tych karpia, bo staw został zarybiony w celach produkcyjnych na potrzeby aprowizacyjne.

W kwestii zwiększania zasobów wód wyjątkowo dobrze radziło sobie właśnie Katowickie Towarzystwo Wędkarskie. Podczas gdy w 1941 r. posiadało pięć stawów i kawałek Pszczynki, z dokumentów urzędowych wynika, że w 1944 r. dysponuje już około dwa razy większym potencjałem wód<sup>43</sup>.

Więcej szczegółów jak funkcjonowały utworzone przez władze towarzystwa można dowiedzieć się z tekstu zachęcającego górników z okolic Siemianowic do wstąpienia do Związku. Tekst ten ukazuje się 1942 r, chociaż pada w nim zachęta do spędzenia wolnego czasu blisko od domu, oraz możliwości zaoszczędzenie na kartkach żywnościowych, to głównym tematem artykułu jest zwiększenie produkcji rybackiej, oraz działalność propagandowo społecznej towarzystwa. Towarzystwo liczy wtedy 125 członków. Z całością tekstu można zapoznać się w przypisie<sup>44</sup>, ale dla lepszego jego zrozumienia warto

---

<sup>42</sup> Obecnie staw na terenie Parku Śląskiego.

<sup>43</sup> Na początku 1944 r, Towarzystwo ustala honorowych strażników na konkretne wody: Dwa stawy po lewej i prawej stronie przedłużenia ul. Rawskiej w Katowicach-Wschód. Pierwszy staw zaporowy (Koppelteich) po prawej stronie ul. Murckowskiej (Emanuelsegener) w Katowicach-Wschód. Stary staw ceglarniany (dawnej Grünfeld) w Katowicach-Południe. Dwa stawy obok dworca w Emanuelsegen (Murcki) (dawne stawy ceglarniane). 12,5 km rzeki Pszczynki: obwód 7 (Odcinek do ujścia do Wisły). Do tego z wcześniejszych relacji wynika, że posiada staw w Dolinie Szwajcarskiej.

<sup>44</sup> **Karp, popularny przysmak, znów pojawia się w menu, stanowiąc lekkostrawny dodatek do codziennego jadłospisu, ponieważ jesień i wiosna to główne sezony połowów ryb.** Na Górnym Śląsku hodowla karpia występuje głównie w Pszczynie, Rybniku, Zatorze i Bielsku, natomiast w regionach przemysłowych, gdzie wody często są skażone odpływami z hut i kopalń, jest spotykana rzadziej, na przykład w okolicach Katowic, Siemianowic, Bytomia i Chorzowa. Odwiedziliśmy jeden z wędkarskich związków, które wszystkie są zrzeszone w Reichsnährstand (Stan Żywicieli Rzeszy), działający na terenach przemysłowych. „Kilka dni temu przybyły karpie hodowlane z Legnicy i Zatora” – mówi nam przewodniczący związku. „6 i pół cetnara (ok. 325 kg), wszystkie w dobrej kondycji, o długości od 8 do 18 cm”. Transportowane są w dużych beczkach zasilanych tlenem z butli, co zapewnia wystarczającą ilość powietrza. Przy dobrych wynikach hodowlanych przewodniczący ma nadzieję, że z czasem związek będzie mógł sam dostarczać ryby hodowlane. „Nasi członkowie”, opowiada dalej, gdy przechodzimy obok stawów, „to głównie górnicy. Wędkarstwo nad spokojną wodą jest dla nich wytchnieniem i relaksem po ciężkiej zmianie. A przy okazji miło jest złowić coś ekstra na obiad, bez konieczności używania kartek żywnościowych”. Od 1940 roku związek pozyskał kilka akwenów w okolicy, co pozwala robotnikom w Laurahütte (Siemianowicach) spędzać wolny czas bez marnowania czasu i pieniędzy na dalekie podróże. Zarząd huty wspiera aktywnie związek, w przeciwieństwie do innych zakładów, które dotąd wykazują brak zrozumienia i wsparcia. Nie tylko 125 członków związku korzysta z wynajętych wód, ale nadwyżka ryb trafia również do gospodarki, co w czasie wojny ma szczególną wartość. Dowiadujemy się przy okazji, że temu niewielkiemu, lecz prężnemu związkowi udało się podczas wiosennych połowów dla Wehrmachtu dostarczyć 46 funtów ryb, czyli niemal pół cetnara (ok. 23 kg). Rozmawiając, docieramy do nowego stawu hodowlanego o powierzchni 200 m<sup>2</sup>, który został stworzony wspólnym wysiłkiem członków związku na mokradłach, które nie nadawały się do upraw ogrodniczych. Wiosną, gdy woda zostanie doprowadzona, będzie sięgać tylko płytko nad nowo zasadzoną trawą. To tutaj zostaną wypuszczone matki karpiove do tarta. Do hodowli wybiera się najlepsze karpie o wadze 3–4 funtów (1,5–2 kg), w proporcji jedno samica na dwóch samców, co zapobiega ich lenistwu. Pierwszy okres tarta przypada w maju, ostatni w lipcu, który jednocześnie stanowi okres ochronny. Następnie młode ryby są przenoszone do innego stawu na „rozciągnięcie” (wzrost), a gdy osiągną wagę od ¾ do 1 funta (ok. 340–450 g) i nie nadają się do hodowli, trafiają do dużego stawu wędkarskiego. Po pół roku, na wiosnę i jesień, są tam odtawiane za pomocą sieci, o ile wcześniej nie zostały złowione na wędkę – piękne okazy o długości 40–50 cm i wadze do 2 funtów (ok. 900 g). Aby osiągnąć jak największy sukces w hodowli ryb, na polecenie Reichsnährstand (Stan Żywicieli Rzeszy) ryb o wadze poniżej 1 ½ funta (ok. 680 g) nie wolno jeszcze odtawiać. Zainteresowała nas również kwestia karmienia ryb. Rzeźnik przekazuje związkowi odpady, które są nieprzydatne do spożycia przez ludzi. Obierki ziemniaków i odpadkowa mąka, otrzymana poprzez wytrzepanie resztek z worków na mąkę, następnie wypieczona i zmielona na substytut kaszy, także są wykorzystywane

wyjaśnić dwie kwestie. Jako źródło zaopatrzenia w krocza przewodniczący Bryłka wskazuje min. Zator, a autor tekstu nadmienia, że wszystkie towarzystwa są członkami Reichsnährstand (Stan Żywicieli Rzeszy).

Gospodarstwa w okolicach Zatora zostały przejęte przez III Rzeszę zaraz na początku 1939 r. Weszły one do zasobów państwowych, na bazie których Niemcy w 1940 r postanowili stworzyć gospodarstwo wzorcowe dla terenów wschodnich III Rzeszy. W samym Zatorze Niemcy utworzyli wydział rybacki.

Przynależność towarzystw do Reichsnährstand też niósła określone konsekwencje. Instytucja ta kontrolowała wszystko, począwszy od ilości karpia do zarybienia jakie mogły być sprzedane hodowcy, po określenie wydajności z 1 ha, jaką był zobowiązany uzyskać członek takiej organizacji<sup>45</sup>. Tak, że w praktyce połowy wędkarskie, którymi zachęcano śląskich górników były raczej zajęciem teoretycznym niż praktycznym, do tego zajęciem ściśle kontrolowanym przez władze Związku.



Przedwojenna pocztówka staw w Dolinie Szwajcarskiej.

---

jako pasza. Dla młodych ryb tapie się wodne pchły za pomocą siatek wykonanych z zużytych jedwabnych pończoch. Razem z karpiami spokojnie pływają w stawach węgorze, które są szczególnie pożyteczne, ponieważ podczas okresu linienia pożerają uciążliwe i żartoczne raki. W stawie parkowym w przyszłym roku planuje się także umieścić złote rybki jako ozdobę miejskich terenów zielonych, co pozwoli połączyć pożyteczne z pięknym. **Oberschlesische Zeitung**, wtorek, 27 października 1942, nr 294, rok wydania 74.

<sup>45</sup> *Amts-Blatt des Regierungspräsidenten in Kattowitz*, Nr. 40, wydane w Katowicach, 4 października 1941 r.

Na wodach otwartych sytuacja wyglądała podobnie. Tu warto wspomnieć o działalności Żywieckiego Towarzystwa Wędkarskiego (Sportfischereiverein Saybusch) gospodarującego na wodach między innymi Soły i Koszarawy.

Szczegóły działalności Żywieckiego Towarzystwa Wędkarskiego, a zarazem jak funkcjonowała gospodarka rybacka w tamtych czasach na wodach otwartych, można dowiedzieć się z relacji w "Oberschlesische Zeitung" z 1944 r. Relacja jest dość szczegółowa, nie pozostawia jednak najmniejszych złudzeń, że celem politycznym utworzenia Towarzystwa było zapewnienie aprowizacji, wykazanie wyższości narodu niemieckiego i niemieckich rozwiązań organizacyjnych w zakresie zarządzania gospodarką rybacką.



Doroczna akcja potowu pstrągów organizowana przez członków RDSF - Żywieckie Towarzystwo Wędkarskie.

Z tekstu dowiadujemy się nie tylko o tym jak to beznadziejnie było za czasów polskich, ale że w Towarzystwo organizuje dla Urzędu Gospodarczego rokroczne odłowy sieciowe, które przynoszą tony pstrągów. W 1943 roku podczas odłowów złowiono 10 000 kg. pstrągów, które trafiły do niemieckiej ludności Górnego Śląska. Co więcej pstrągi z niemieckich zarybień w trzy lata urosły do kilograma wagi. Hodowcą tych pstrągów jest członek zarządu towarzysz partyjny Mucke<sup>46</sup>. Z tekstu można się również dowiedzieć, że Towarzystwa za swe usługi były wspierane finansowaniem z środków Rzeszy. Choć na

---

<sup>46</sup> Mucke – prawdopodobnie hodowca ryb z Bielska Białej. Przed wojną Mucke współpracował z Śląskim Towarzystwem Łowieckim i Rybackim z Cieszyna. Informacja na podstawie akt z archiwum państwowego w B.B.

terenie śląska funkcjonowało 15 wylęgarni pstrąga, Starosta Żywiecki obiecywał nowy ośrodek zarybieniowy<sup>47</sup>.

W omawianym kontekście warto wiedzieć jak Towarzystwo z Żywca weszło w posiadanie wód Soły. W 1939 r gdy Niemcy przyłączyli Żywiecczynę do Rzeszy, górna Soła i jej dopływy stanowiły obwody własne Habsburgów. Gospodarkę rybacką prowadził Zarząd Dóbr Żywieckich.

Żywieccy Habsburgowie, pomimo że Karol Albrecht jako potomek cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego mógł jak mało kto wykazać się przynależnością do narodu niemieckiego, odmówili podpisania Volkslisty. W efekcie najpierw ich majątek przejęto w zarząd państwowy, następnie zostali deportowani, a ostatecznie wywłaszczeni.

W 1939 r dobra żywieckie przejęła administracja Rzeszy i nimi zarządzała, natomiast obwody na Sole i pobliskich rzekach Starosta Żywiecki oddał Towarzystwu Wędkarskiemu z Żywca<sup>48</sup>.

## Podsumowanie

Niemcy tworzyli struktury wędkarskie, aby zapewnić wsparcie aprowizacyjne dla ludności Rzeszy podczas wojny. Intensyfikacja połowów i zarybiania miała zwiększyć produkcję rybną, co było kluczowe w obliczu blokady morskiej i niedoboru żywności. Ponadto struktury wędkarskie stały się narzędziem realizacji ideologii nazistowskiej, wzmacniając kontrolę polityczną i mobilizując społeczność wędkarską do wspierania wysiłku wojennego. Organizacje takie jak Reichsverband Deutscher Sportfischer działały pod ścisłą kontrolą NSDAP, a członkostwo w nich było deklaracją lojalności wobec państwa niemieckiego. Stworzone, przez RDSF struktury pokryły swym zasięgiem swym większość

---

<sup>47</sup> Fragmenty: **Die Forellenkinderstube in Beskidenflüssen** "Oberschlesische Zeitung" otrzymał zaproszenie, aby wystąpić przed komisją swojego zespołu redakcyjnego w okolicy Żywca, by być świadkiem wypuszczenia 100 000 małych pstrągów do rzek Beskidów, zwłaszcza do Koszarawy, malowniczo wijącego się przez góry dopływu Soły. W zaproszeniu podkreślono, że te małe ryby uzupełnią pół miliona młodych pstrągów, które od czasu przejęcia wód rybackich przez Żywieckie Towarzystwo Wędkarskie — wcześniej w czasach polskich bezwzględnie przetłowionych i wypetnionych niemal wyłącznie bezwartościowymi rybami białymi — zostały wypuszczone w celu przywrócenia populacji szlachetnych ryb w rzekach oraz jako uzupełnienie żywności dla Górnego Śląska. To, co w 1939 roku lub w 1940 landrat z Żywca powierzył Związkowi Wędkarskiemu jako zaniedbany obszar, dziś już pływa jako dorodny pstrąg ważący pół kilograma lub kilogram w Sole lub jej dopływach: Koszarawie, Łękawicy, Kocierzance, Skawie i Stryszawce. Może być łowiony przez 32 członków związku na spinning lub sztuczną muchę albo wytławiany podczas corocznych połowów sieciowych organizowanych na potrzeby Urzędu Gospodarczego w Żywcu i rozprowadzany wśród mieszkańców tamtejszego powiatu. Słyszając, że zeszłoroczne połowy sieciowe przyniosły około 10 000 kilogramów pstrągów, można sobie wyobrazić, jak ważne zadanie związane z zaopatrzeniem ludności w żywność realizują wędkarze z Żywca, hodując i dbając o szlachetne ryby. Szczególną wagę przywiązuje się do ochrony młodych ryb w wodach obficie zarybianych pstrągami potokowymi, źródlanymi, a później również tęczowymi, lipieniami i głowaciami. Ikra dostarczana jest przez Krajowy Związek Rybacki Śląska, a członek zarządu, Pg. (Pg. = działacz NSDAP - red.) Mucke, doprowadza ją do wylęgu w swojej wylęgarni. Uznając ogromne możliwości, jakie rzeki Beskidów oferują dla hodowli pstrągów, oraz znaczące wzbogacenie, jakie to przynosi dla zaopatrzenia ludności, Starosta Żywca przeznaczył środki dla Towarzystwa na utworzenie hodowli, która umożliwi rozwój młodych ryb na jeszcze szerszą skalę. **Niedziela, 7 maja 1944 r., Oberschlesische Zeitung, nr 125/rocznik 76.**

<sup>48</sup> Obwody Soły, przed wojną częściowo były dzierżawione przez Bielsko-Bialskie Towarzystwo Wędkarskie.



miejsowości na terenach włączonych do Rzeszy. Beneficjatem zmian, które się dokonały w skutek reorganizacji wędkarstwa stały się przede wszystkim struktury partyjne.

### **Rok 1945.**

Członkowie Związku Niemieckich Wędkarzy Sportowych Rzeszy działali na terenach włączonych do Rzeszy aktywnie do końca 1944 r. Z końcem roku przyszła zima, wody zamarły, a z początkiem 1945 r wkroczyli Sowieci, niby zmiana zasadnicza, ale czy naprawdę? Gdy już wody odmarzną, szybko wyjdzie na jaw, że: Już w styczniu komuniści postanawiają, że Związek ma kontynuować działalność.